

ZYCIE OLSZTYŃSKIE

Nr 261

B

WTOREK, 2 LISTOPADA 1954 ROKU

CENA 20 gr

W 36 rocznicę Komsomolu Depesza ZG ZMP

KOMITET CENTRALNY WLKZM
Moskwa

Drogi Towarzysze i Przyjaciele.

Z okazji 36 rocznicy powstania Komsomolu, przesyłamy Wam, a za Waszym pośrednictwem całej młodzieży radzieckiej nasze gorące, braterskie pozdrowienia i serdeczne życzenia dalszych wspaniałych osiągnięć w budownictwie komunizmu.

Czerpiąc z doświadczeń bohater-skiej młodzieży radzieckiej i idąc za jej przykładem, kroczyć śmiało naprzód, budując podstawy socjalizmu w naszej ludowej ojczyźnie i wnosząc swój wkład w dzieło walki o pokój i przyjaźń między narodami.

Niech żyje wieczna przyjaźń młodzieży polskiej i radzieckiej!

Niech żyje wzór i przykład postępowej młodzieży świata, bohaterów Leninowskiej Komsomol!

ZARZĄD GŁÓWNY ZMP

*

36 rocznicę powstania Komsomolu, chłopcy i dziewczęta stolicy i woj. warszawskiego uczcili uroczystymi zebraniem. Przesłali oni wiele listów do swych kolegów komsomolców.

Wybór prezydium Polskiego Komitetu dla spraw UNESCO

30. X. odbyło się w gmachu PAN posiedzenie Polskiego Komitetu dla spraw UNESCO.

Komitet dokonał wyboru prezydium w następującym składzie: przewodniczący — amb. S. Wierzbowski, prof. Instytutu Nauk Społecznych, wiceprzewodniczący — J. Michałowski, podsekretarz stanu w Min. Oświaty; prof. dr S. Żółkiewski, sekretarz naukowy PAN; prof. dr S. Lorentz, dyr. Muzeum Narodowego w Warszawie, członek PAN; sekretarz generalny — M. Żukowski, literat.

W skład Komitetu wchodzi następujący przedstawiciel oświaty, kultury i nauki oraz organizacji społecznych: E. Axer, dyr. Teatru Współczesnego w Warszawie; St. W. Balicki, dyr. Centralnego Zarz. Teatru.

Tarcia w łonie bońskiej koalicji Adenauer pośpiesznie pouraca z USA

BERLIN (PAP). Agencja ADN, omawiając wizytę Adenauera w Stanach Zjednoczonych, podkreśla, że kanclerz rządu bodeńskiego skrócił swój pobyt w USA i udał się pośpiesznie w drogę powrotną do Niemiec w związku z alarmującą depeszą wysłaną do niego przez przewodniczącego grupy parlamentarnej partii chrześcijańsko-demokratycznej w Bundestagu von Brentano.

W depeszy tej von Brentano ostrzegł Adenauera, że w łonie bońskiej koalicji rządowej dojrzewa poważny kryzys w związku z układami paryskimi, a przede wszystkim z układem w sprawie Saary. Jak wiadomo, przywódcy wchodzącej w skład ko-

Spisy uprawnionych do głosowania wyłożone do publicznego wglądu

W dniu 31 października w lokalach obwodowych komisji wyborczych wyłożone zostały do wglądu spisy wyborców. Sprawdzenie czy nazwisko wyborcy figuruje w spisie, czy nie ma żadnych pomyłek, to rzecz bardzo ważna. Od tego bowiem zależy, czy w dniu 5 grudnia wyborca będzie mógł oddać swój głos — spełnić obywatelski obowiązek.

Niektóre — choć nieliczne, obwodowe komisje wyborcze nie dopełniły obowiązku wyłożenia w terminie spisów. Umożliwienie przez te komisje sprawdzenia spisów przez wyborców jest sprawą niecierpiącą zwłoki.

Listy wyborców wyłożone są do wglądu przez 5 godzin dziennie, również w dni świąteczne, a specjalne wydruki w domach i na ulicach informują, gdzie znajduje się lokal komisji wyborczej dla mieszkańców danego domu. Listy wyłożone będą — zgodnie z ordynacją wyborczą — 30 dni.

W stolicy spisy wyborców wyłożone zostały w niedzielę we wszystkich lokalach obwodowych komisji wyborczych. Członkowie komisji pełnili dyżury pomiędzy godziną 11 a 16.

W siedzibie obwodowej komisji wyborczej nr 115 przy ul. Wolskiej 84a, wyłożono spisy o godz. 11. W kilka chwil później zgłosił się jako pierwszy Mieczysław Mydlarski, zamieszkały

przy ul. Górczewskiej 25, pracownik handlu. Stwierdził on, że w spisie figuruje nazwiska: jego, żony, teściowej i szwagierki. W parę minut potem sprawdził swoje dane zawarte w spisie wyborców Jan Skierko, pracownik Ekspozytury Osobowej PKS.

Jednym z tych, którzy odwiedzili w pierwszym dniu wyłożenia spisów lokal obwodowej komisji wyborczej nr 188 przy Pl. Trzech Krzyży — był student Marian Kruczkowski. Po sprawdzeniu swego nazwiska w spisie wyborców, zwrócił się do członków komisji z prośbą o wyjaśnienie, w którym lokalu odbędzie się głosowanie. Otrzymał on na to odpowiedź, że głosować będzie właśnie w tym lokalu.

*

Lokal obwodowej komisji wyborczej nr 44 w Lublinie, mieszczący się w Technikum Mechanizacji Rolnictwa przy ul. Nadbystrzyckiej, w ciągu pierwszej godziny od chwili rozpoczęcia dyżuru odwiedziło ponad 40 osób, które sprawdziły, czy w wyłożonych

spisach wyborców umieszczone są ich nazwiska i uprawnionych do głosowania członków ich rodzin.

— Ludzie żywo interesują się spisami — mówi ob. Pasternak, przewodniczący obwodowej komisji nr 1 na lubelskim Starym Mieście. — Sprawdzają skrupulatnie, czy nie ma jakiej pomyłki lub braków w spisie. Na przykład 68-letnia Cecylia Janietz, sprawdzając czy jest umieszczona w spisie wraz ze swą 98-letnią matką Józefą, zauważyła, że niedokładnie podaliśmy adres jej zamieszkania i prosiła o dokonanie poprawki.

Wyborcy obwodu nr 46 w dzielnicy Wroclaw, podmiejskiej wsi włączony, w myśl nowego podziału administracyjnego, w granice miasta Lublina — zastali lokal komisji, mieszczący się w budynku szkoły podstawowej, nie tylko zamknięty, ale również nie oznaczony tablicami informacyjnymi. Wywołało to zrozumiałe niezadowolenie.

196 powiatów zwolniono od miarek i odsypów

30. X. liczba powiatów, które przekroczyły 90 proc. rocznego planu dostaw zboża dla państwa, wzrosła o dwa dalsze.

Ogółem więc dotychczas 196 powiatów zwolnionych zostało od miarek i odsypów.

Wysokie odznaczenia Koreańskiej Republiki Ludowej otrzymali członkowie rządu i działacze polscy

Prezydium Najwyższego Zgromadzenia Ludowego Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej nadało wysokie odznaczenia państwowe 124 obywatelom polskim — członkom rządu, działaczom stronnictw politycznych i organizacji społecznych, pracownikom aparatu państwowego w uznaniu ich zasług w dziele braterskiego zblżenia między obu narodami oraz pomocy narodowi polskiemu w walce przeciwko imperialistycznej agresji i w dziele odbudowy KRL-D.

Orderem Sztandaru Państwowego I stopnia zostali odznaczeni: wiceprezes Rady Ministrów PRL — inż. T. Gede, przewodniczący PKPG — E. Szyr, min. Spraw Zagr. — St. Skrzyszewski, min. Handlu Zagr. — K. Dąbrowski, min. Szkolnictwa Wyższego — A. Rapacki, min. Oświaty — W. Jaroński, min. Zdrowia — J. Sztaehel, wicemin. Spraw. Zagr. — M. Naszkowski, wicemin. Handlu Zagr. — T. Kropczyński, amb. S. Wierzbowski, ambasador PRL w ChRL S. Kuryluk, członek prezydium NKW ZSL — M. Dachow, zastępca sekretarza generalnego KC SD — Z. Moskwa, sekretarz CRZZ — Z. Wasiłkowska, przewodniczący PKOP — J. Iwaszkiewicz, prezes CUSZ — J. Zarzycki.

Szereg osób otrzymało Order

Sztandaru Państwowego II i III stopnia oraz Medal za Zasługi.

30. X. odbyło się w ambasadzie KRL-D w Warszawie uroczyste wręczenie odznaczeń Orderu Sztandaru Państwowego I stopnia.

Aktu dekoracji dokonał charge d'affaires ambasady KRL-D Coj Won Jen.

W imieniu odznaczonych przemówił wiceprezes Rady Ministrów T. Gede.

Trzeba podjąć natychmiastową akcję przeciwko układom londyńskim i paryskim Oświadczenie profesora Joliot - Curie

PARYŻ (PAP). — Przewodniczący Światowej Rady Pokoju, profesor Fryderyk Joliot - Curie złożył oświadczenie w związku z londyńskimi i paryskimi układami w sprawie remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

Obrzymie niebezpieczeństwo, jakie stanowią dla pokoju układy londyńskie i paryskie — stwierdził prof. Joliot - Curie — wymaga, aby światowa opinia publiczna wypowiedziała się przeciwko tym układom z całą stanowczością. Obywatele krajów bezpośrednio zainteresowanych powinni podjąć natychmiastową akcję, ponieważ układy, które układy te zawierały, będą usiłowały preferować jak najszybciej ich ratyfikację. Pośpiech ten tłumaczy się tym, że gdyby opinia publiczna dysponowała odpowiednim czasem, to mogłaby ujawnić niebezpieczeństwo tych układów.

Francja odrzuca układ o „armii europejskiej” dzięki wspólnej akcji tych, którzy uważają, że zachowanie niezawisłości narodowej zapewnia pokój i że wzmocnienie militarystyki niemieckiej kryje w sobie niebezpieczeństwo wojny.

Prof. Joliot - Curie podkreślił, że ratyfikacja układów londyńskich i paryskich przez parlamenty oznaczałaby aprobatę polityki „zbrojnego pokoju” i tworzenia wrogich bloków, tj. polityki, która może jedynie zastrzyczyć napięcie w stosunkach międzynarodowych i zwiększyć niebezpieczeństwo wybuchu nowej wojny. Wszystko wskazuje na to, że sygnatariusze tych układów dążą do jak największego zastrzeżenia napięcia w stosunkach międzynarodowych.

Następnie prof. Joliot - Curie podkreśla, że rządy państw zachodnich chcąc usprawiedliwić zawarcie układów londyńskich i paryskich twierdzą, iż uzbrojenie Niemieckiej Re-

Warunki jeszcze sprzyjają Zakończyć siewy-przyspieszyć orki (Obsługa własna)

10 województw w kraju zakończyło już w zasadzie jesienne prace siewne. Należą do nich woj. warszawskie, bydgoskie, poznańskie, łódzkie, kieleckie, białostockie, opolskie, stalinogrodzkie, krakowskie i rzeszowskie. W pozostałych województwach, mimo że jesień dobiega końca, a najbardziej odpowiednia pora już minęła, prace siewne nie zostały jeszcze zakończone. Tak mści się niezbyt starannie przeprowadzona mobilizacja rolnictwa przez zarządy rolnictwa poszczególnych przydziałów rad narodowych, a także brak dobrej organizacji pracy i niedostateczne wykorzystanie maszyn rolniczych przez wiele państwowych ośrodków maszynowych.

W woj. gdańskim zarówno w gospodarstwach indywidualnych jak i w spółdzielniach pozostało do zakończenia jesiennych siewów pszenicy jeszcze ok. 14 proc. Siewy pszenicy w spółdzielniach produkcyjnych woj. olsztyńskiego wykonano dotychczas w 88 proc. Ogółem siewy zbóż w tym województwie wykonano w 98 proc. W ciągu ostatniego tygodnia postęp prac siewnych w woj. olsztyńskim był bardzo powolny i podniósł się zaledwie o 1 proc.

Do zakończenia zasiewów pszenicy w spółdzielniach woj. lubelskiego brakuje jeszcze ok. 10 proc. Najbardziej jednak siewy jesienne przebiegają w woj. kołszalskim, gdzie w gospodarstwach indywidualnych zasiano pszenicy dotychczas tylko 61 proc., żyta zaś 94.

W spółdzielniach siewy przebiegają znacznie lepiej — żyto zasiano już w 100 proc., pszenicę zaś w 72 proc. Poważne obawy budzi również słabe tempo siewów pszenicy w woj. wrocławskim, gdzie gospodarstwa indywidualne zasiali dotychczas 89 proc., spółdzielnie zaś tylko 69 proc. Siewy żyta w tym województwie zostały całkowicie zakończone.

Fakty te wskazują na konieczność znacznego przyspieszenia w najbliższych dniach prac siewnych w trzech najbardziej opóźniających się województwach, aby ziemia, przygotowana pod zasiewy pszenicy ozi-

mej, została w pełni wykorzystana.

Zbyt powolne jest również tempo orki zimowych, mających ogromne znaczenie dla rolnictwa. Wykonanie bowiem w całości planu orki zimowych zapewni nam w przyszłym roku obfite zbiory. A tymczasem nawet w województwach, które już zakończyły orki przedświecne i siewy, a tym samym mogły zmobilizować posiadane maszyny dla wykonania orki zimowych — tempo orki budzi poważne zastrzeżenia.

Np. w woj. bydgoskim, które już dawno zakończyło siewy, orki zimowe wykonano dotychczas w 25 proc. Podobnie jest w woj. poznańskim, gdzie zasiano zaledwie 18,5 proc. arealu, przeznaczanego pod orki zimowe.

Sprzyjające warunki atmosferyczne umożliwiają znaczne przyspieszenie orki zimowych. Dlatego też dla wykonania z powodzeniem tego ostatniego zadania w tegorocznej, niełatwej kampanii rolnictwa, konieczny jest skoncentrowany wysiłek spółdzielni produkcyjnych i POM, a także zmobilizowanie GOM i rozwinięcie szeroko pomocy sąsiedzkiej w gospodarstwach indywidualnych, w celu ułatwienia przeprowadzenia orki w tych gospodarstwach, które nie posiadają sił pociągowych. Orki zimowe, to po wykopkach, jedno z najpilniejszych obecnie zadań rolnictwa. (POJM.)



Sprzyjające warunki atmosferyczne pozwalają na przyspieszenie opóźnionych w wielu województwach, orki zimowych. Na zdjęciu: Traktorzysta Józef Broś dokonuje orki głębokiej na polach PGR — Kairajny pow. Reszel (woj. olsztyńskie). CAF — fot. Zmlitowicz

Kultura i zdrowie

Sesja Stołecznej Rady Narodowej

(Obsługa własna)

W roku 1948 — 240 imprez Wydziału Kultury dla niespełna 300 tys. widzów.

W roku 1954 — (do III kwartału) — 840 takich imprez dla 1.200 tys. publiczności.

— Oto cyfry, wymownie ilustrujące rozwój i rosnący rozmach upowszechnienia kultury wśród mieszkańców Warszawy na przestrzeni ostatniego okresu. Podsumowaniu tych osiągnięć, wytknięciu poczynionych błędów oraz wytyczeniu konkretnych postulatów na przyszłość poświęcona była pierwsza część sesji odbytej 30. X. przez Stołeczną Radę Narodową, która obradowała w sali Ministerstwa Kultury i Sztuki na Krakowskim Przedmiesciu.

Po referacie przedstawicielki Wydz. Kultury ob. Kartaszińskiej nastąpiła ożywiona dyskusja, w czasie której dostało się zwłaszcza warszawskiemu „Artosowi” oraz stołecznej kinematografii, które to placówki jaskrawo nie wywiązują się ze swoich podstawowych zadań. Ma też duże zaniedbania jeśli chodzi o współpracę ze St. RN również i Warszawska Rada Związków Zawodowych.

Licznie przybyli na sesję radni ze wszystkich dzielnic Warszawy, zgłaszali nadto konkretne wnioski, dotyczące dalszej poprawy życia kulturalnego swoich dzielnic.

Po zakończeniu dyskusji nad sprawami życia kulturalnego stolicy, Rada Narodowa m. st. Warszawy przy-

stała do omówienia zagadnień związanych ze służbą zdrowia na terenie miasta.

W czasie sesji podjęto uchwałę, która zobowiązuje m. in. Prezydium Rady do wzmocnienia troski o rozwój życia teatralnego i kin, o szersze udostępnienie koncertów symfonicznych młodzieży szkolnej, oraz do skoncentrowania wysiłków nad rozszerzeniem sieci świetlic blokowych i grup miedzkich. Ponadto uchwała zobowiązuje Prezydium do udzielania pomocy Stołecznemu Komitetowi Frontu Artystycznego dla ludności uczestniczącej w zebraniach wyborczych KFN. Nakłada ona również obowiązek na Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy oraz na przydziały DRN szybkiego rozpatrywania i wprowadzania w życie słusznych wniosków w zakresie rozwoju życia kulturalnego, zgłaszanych przez mieszkańców stolicy w czasie zebranych wyborczych. Dużo miejsca w uchwale poświęcono także sprawie podniesienia poziomu imprez artystycznych, organizowanych w stolicy.

Przewodnicząca Komisji Zdrowia St. RN radna I. Zgrzebnska omówiła osiągnięcia i trudności z jakimi jeszcze boryka się warszawska służba zdrowia.

Do niewątpliwych osiągnięć należy stały rozwój stołecznej lecznictwa. I tak podczas gdy po wyzwoleniu Warszawa rozporządzała zaledwie 700 łózkami, dzisiaj nowoczesne

wyposażone szpitale liczą ich 7320. Ilość przychodni specjalistycznych różnego typu wzrosła do 320, a poradni ogólnych — do 707. Oczywiście nie zaspokaja to jeszcze w pełni potrzeb stolicy. Nadal zdarzają się trudności w otrzymywaniu porad lekarskich.

Komisja Zdrowia zdolała już usunąć wiele bolączek. M. in. zlikwidowała ona długie oczekiwanie na otrzymanie miejsca w szpitalu przez zorganizowanie tzw. punktów konsultacyjnych, które obecnie zajmują się umieszczaniem chorych w szpitalach. Kolejność umieszczenia zależna jest oczywiście od stanu zdrowia pacjenta. Na wniosek komisji zreorganizowano pracę przychodni lekarskich w ten sposób, aby pacjent mógł jak najszybciej dostać się do lekarza. Zapewniono również pomoc lekarską dzieciom przez wprowadzenie dyżurów pediatrycznych w dni świąteczne.

Po dyskusji Rada Narodowa podjęła uchwałę, w której m. in. zobowiązała Prezydium, aby wystąpiło do Min. Zdrowia o zwiększenie w lecznictwie otwartym liczby lekarzy internistów i specjalistów oraz dyplomowanych pielęgniarek. Ponadto Prezydium St. RN przeanalizuje możliwości uruchomienia szkoły dla opiekunek dzieci pracujących w żłobkach oraz wystąpi do odpowiednich resortów o wybudowanie w Warszawie szkół dla pielęgniarek pediatrycznych, liceum farmaceutycznego i liceum dla laborantów. (W. R.)

Zwycięstwo brytyjskich dokerów Dziennik „Daily Worker” o sukcesie strajku

LONDYN (PAP). Jak już donosiliśmy, trwający od miesiąca strajk dokerów angielskich zakończył się sukcesem. Dokerzy Londynu i strajkujący na znak solidarności z nimi dokerzy Liverpoolu, Manchesteru, Hull, Birkenhead, Southampton, Tilbury i Garston postanowili powrócić w dniu 1 listopada do pracy, ponieważ pracodawcy przyjęli ich zasadnicze żądania w sprawie godzin nadliczbowych.

Omawiając sukces dokerów angielskich „Daily Worker” podkreśla, że tegoroczny strajk był największym ze strajków angielskich od czasu strajku powszechnego w 1926 roku. W strajku tegorocznym brało ogółem udział przeszło 50 tys. dokerów, czyli około 70 proc. wszystkich angielskich robotników portowych. Przeszło 400 statków było unieruchomionych w ośmiu

portach angielskich, co sparaliżowało dwie trzecie handlu zagranicznego Anglii. Wartość zahamowanego przez strajk eksportu i importu wynosiła około 180 milionów funtów szterlingów.

„Daily Worker” przypomina, że w bieżącym roku w Wielkiej Brytanii strajkowało kilka milionów robotników. Strajki te są wyrazem oburzenia robotników angielskich, których warunki bytu stały się pogarszającą. Wskutek niestannego wzrostu cen robotnik angielski musi pracować coraz więcej, aby móc wyżyć siebie i swą rodzinę.

Minister finansów Butler przemawiając w Izbie Gmin przyznał, że w okresie od 1950 do 1953 roku produkcja zwiększyła się o 7 proc., co umożliwiło wzrost zysków przemysłowców o 14 proc. Ale jednocześnie płace robotników wzrosły przeciętnie tylko o 2 proc. i to przede wszystkim dzięki pracy w godzinach nadliczbowych.

Radziecka delegacja rządowa powróciła z Chin do Moskwy

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi, że radziecka delegacja rządowa, która przebywała w Chinach w związku z obchodem pięćdziesiąt lat utworzenia Chińskiej Republiki Ludowej, powróciła do Moskwy.

N. S. Chruszczow, N. A. Bulganin i A. I. Mikołajew w drodze powrotnej do Moskwy zatrzymali się w Porcie Arthura i w mieście Dairen, gdzie omówili sprawę przygotowań do wycofania radzieckich oddziałów wojskowych z wykorzystywanej dotychczas wspólnie przez Chiny i ZSRR chińskiej bazy marynarki wojennej — Portu Arthura.

N. S. Chruszczow, N. A. Bulganin i A. I. Mikołajew zwiedzili również Anszkański Kombinat Metalurgiczny oraz wielkie ośrodki przemysłowe Chin Północno-Wschodnich: Mukden, Czenczun i Charbin.

17. X. N. S. Chruszczow, N. A. Bulganin i A. I. Mikołajew przybyli do

Władywostoku. W ciągu trzydniowego pobytu zapoznali się oni z życiem miasta, pracą miejscowych organizacji partyjnych, radzieckich i gospodarczych, z warunkami życia wojsk oraz zwiedzili okręty floty Oceanu Spokojnego.

Na pokładzie krążownika „Kalinin” członkowie radzieckiej delegacji rządowej odbyli podróż do portu Nachodka oraz byli obecni na ćwiczeniach bojowych okrętów wojennych i odwiedzili Wyspę Rosyjską.

22 ub. m. — po zwiedzeniu Komosa — N. S. Chruszczow, N. A. Bulganin i A. I. Mikołajew przybyli na Sachalin. 23 ub. m. do Chabarowska, 26 ub. m. do Cziły, a następnie do Irkucka i Swierdłowska.

Spotkanie N. S. Chruszczowa, N. A. Bulganina i A. I. Mikołajewa z ludźmi pracy miast i osiedli Dalekiego Wschodu i Syberii odbyły się w bardzo serdecznej atmosferze.

Naród koreański pragnie zjednoczenia swojej ojczyzny

Apel Zgromadzenia Ludowego KRL-D

PEKIN (PAP). Jak donoszą z Phenianu, 30 października odbyło się końcowe posiedzenie VIII sesji Najwyższego Zgromadzenia Ludowego KRL-D. Deputowani wysłuchali referatu zastępcy przewodniczącego Rady Ministrów Hon Men Hl, omawiającego projekt ustawy o strukturze terenowych organów władzy.

Zatwierdzona ustawa precyzuje kompetencje terenowych organów władzy i ich organów wykonawczych, jak również regulamin pracy. Terenowe organy władzy otrzymują nazwę zgromadzeń ludowych, zaś organy wykonawcze — nazwę komitetów ludowych. Sesja uchwaliła wniosek o przedłużeniu kadencji deputowanych z 3 do 4 lat.

Sesja zatwierdziła również ustawę o podziale prowincji Hwanhe na dwie prowincje — Hwanhe północny i po-

łudniowy oraz o utworzeniu nowej prowincji — Lagan.

Deputowani zatwierdzili jednomyślnie dekrety Prezydium Najwyższego Zgromadzenia Ludowego oraz poprawki do konstytucji.

Jednomyślnie uchwalono tekst apelu VIII sesji Najwyższego Zgromadzenia Ludowego KRL-D.

Rząd republiki — głosi apel — prowadząc nadal swą szlachetną politykę, będzie dokładał wszelkich starań i zdecydowanie walczył o pokojowe zjednoczenie ojczyzny, o jej niezawisłość.

W celu pokojowego rozwiązania problemu koreańskiego przez samych Kореаńczyków i przyspieszenia pokojowego zjednoczenia ojczyzny oraz oświecenia jej niezawisłości, do czego jedynym środkiem są ci naród koreański, przesłał w imieniu VIII sesji Najwyższego Zgromadzenia Ludowego KRL-D apel do Zgromadzenia Narodowego Korei Południowej, do partii politycznych i organizacji społecznych, do działaczy politycznych reprezentujących różne warstwy ludności i do całego narodu Korei Południowej. Apel podkreśla, że zjednoczenie Korei odpowiada pragnieniom i dążeniom całego narodu koreańskiego. Wskazuje on na wysiłki rządu i Zgromadzenia Ludowego KRL-D, zmierzające do zjednoczenia kraju w drodze pokojowej. Apel stwierdza, że podział Korei przynosi olbrzymie szkody politycznemu, gospodarczemu i kulturalnemu rozwojowi narodu i każdej rodzinie koreańskiej.

VIII sesja Najwyższego Zgromadzenia Ludowego KRL-D — czytamy w apelu — wyrażając wolę całego narodu koreańskiego, dążącego do jak najszybszego pokojowego zjednoczenia ojczyzny, wysuwa następujące wnioski:

1) W celu omówienia problemu pokojowego zjednoczenia ojczyzny zwołać w roku 1955 w Phenianie lub Seulu wspólną radę przedstawicieli partii politycznych, organizacji społecznych i różnych warstw ludności Korei Północnej i Południowej lub wspólną sesję Najwyższego Zgroma-

USA odrzuciły wniosek Japonii w sprawie zaprzestania prób z bombą atomową

NOWY JORK (PAP). Jak podaje dziennik „Chicago Sun and Times” Stany Zjednoczone odrzuciły wniosek Japonii, która domagała się zaprzestania prób z bombami atomowymi i wodorowymi w zachodniej części Oceanu Spokojnego. Według doniesień dziennika, minister spraw zagranicznych Japonii Okazaki poruszył tę sprawę podczas rozmowy w Waszyngtonie z zastępcą sekretarza stanu USA Robertsonem.

Okazaki zażądał także wypłacenia przez USA odszkodowania ofiarom prób atomowych na atolu Bikini.

zenia Ludowego KRL-D. Republiki Ludowej - Demokratycznej i Zgromadzenia Narodowego Republiki Koreańskiej.

2) Zwołać w lutym 1955 r. do Panmunzonu lub Kaesongu naradę przedstawicieli Korei Północnej i Południowej w celu omówienia spraw wspomnianych w pierwszym punkcie narady lub sesji oraz zagadnień nawiązania stosunków gospodarczych, kulturalnych, handlowych, uregulowania komunikacji i korespondencji między Koreą Północną i Południową.

3) W celu opracowania środków zmierzających do pokojowego zjednoczenia ojczyzny, wszystkie partie polityczne i organizacje społeczne oraz działacze patriotyczni reprezentujący całe społeczeństwo Korei Północnej i Południowej powinni utrzymywać kontakty, mieć swobodę poruszania się i spotkań, a władze Korei Północnej i Południowej powinny zapewnić im swobodę działania na całym terytorium kraju.

Apel wyraża przekonanie, że cały naród koreański poprze te wnioski i stanie do walki o ich zrealizowanie.

Apel Sekretariatu ŚFMD do młodzieży świata

BUDAPESZT (PAP). 10 listopada, w dziewiątą rocznicę utworzenia Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej — obchodzony będzie, jak co roku, Światowy Dzień Młodzieży. Sekretariat ŚFMD zwrócił się do młodzieży wszystkich krajów z apelem który głosi m. in.:

„W roku bieżącym Światowy Dzień Młodzieży obchodzić będziemy pod znakiem wielkich zwycięstw osiągniętych przez narody obozu pokoju.

Jednakże siły wojny nie skapitulowały. Występując przeciwko tym siłom i ich planom, Światowa Federacja Młodzieży Demokratycznej wyzwała nas do jedności w walce o swe prawa, o przyjaźń i pokój.

W imieniu 85 milionów chłopców i dziewcząt Światowa Federacja Młodzieży Demokratycznej śle całej młodzieży swe gorące pozdrowienia i życzenia nowych sukcesów.

Robert Schuman kandydatem na ambasadora Francji w USA

PARYŻ (PAP). Premier francuski Mendes-France przyjął byłego wieloletniego min. spraw zagr., człowiego działacza katolickiej partii MRP R. Schumana, proponując mu stanowisko ambasadora Francji w Waszyngtonie.

Dziennik „Combat” donosi, że Schuman ma zamiar odpowiedzieć odmownie na propozycję premiera.

Budowlani Warszawy — 2 tys. pracowników »Ursusa« NA WARTACH PAŹDZIERNIKOWYCH

50 tys. robotników Dolnego Śląska podjęło zobowiązania

Warty produkcyjne dla uczczenia 37 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej zaciągane są w coraz większej liczbie zakładów pracy.

W Warszawie szereg zespołów budowlanych postanowiło zaoferować podczas warty znaczne ilości materiałów. Np. Brygada ślusarska St. Nowickiego, pracująca na budowie osiedla mieszkaniowego Nowy Świat-Zachód, zobowiązała się wykonać 20 m kw. krat do okien wystawowych ze stali odpadowej. Pozwoli to zaoszczędzić 600 kg stali.

30. X. w Zakładach Mechanicznych „Ursus” zaciągnęło warty produkcyjne na część Wielkiego Października prawie 2 tys. tokarzy, ślusarzy, mechaników, techników i inżynierów.

4-osobowa brygada M. Huszcza z Wydziału montażu „Ursusa” postanowiła przeprowadzić remonty maszyn i urządzeń, systemem gospodarczym, przez co uniknie przestoju i przyspieszy montaż traktorów oraz poważnie obniży wydatki na koszty własne. Monter z wydziału M-2 Chlebniak postanowił m. in. zmniejszyć zużycie narzędzi o 1 proc.

W 330 dolnośląskich zakładach pracy zaciągnięto warty produkcyjne. Pełni je tam dotychczas przeszło 50 tys. robotników. Stale napływają nowe meldunki.

M. in. w koksowni „Bolesław Chrobry” 317 robotników członków 16 grup związkowych postanowiło w czasie trwania warty wyprodukować ponad swe zadania bieżące 330 ton koksu.

Warty produkcyjne zaciągają również masowo pracownicy rolni w dolnośląskich PGR-ach. Np. w PGR Bogatynia robotnicy rolni postanowili podczas warty przyspieszyć zakończenie orki jesiennej i wykopków buraków cukrowych.

Ponad 70 proc. załogi Zakładów Metalurgicznych „Pomel” w Poznaniu pełni już warty produkcyjne. Załoga ma dać do 20 listopada br. dodatkowo 56 ton odlewów żeliwnych dla wrocławskiego „Pafawagu”. Niezależnie od tego w czasie warty robotnicy częściowo już uruchomionej nowej stalowni postanowili wykonać do 12 listopada br. dodatkowo 3 tony odlewów stalowych.

W Poznańskich Zakładach Nawozów Psorowych w Luboniu załoga oddziału superfosfatu pylistego postanowiła dać dodatkowo podczas warty 600 ton tego nawozu, a załoga oddziału superfosfatu granulowanego — dodatkowo 100 ton nawozu.

Bezprawne utworzenie konsulatu USA w Hanoi

naruszeniem praw suwerennych WRD

PEKIN (PAP). Jak już donosiłmy Komitet Wojskowo-Administracyjny w Hanoi stwierdził, że władze Wietnamskiej Republiki Demokratycznej nie uznają konsulatu generalnego St. Zjednoczonych w tym mieście i nie mogą zgodzić się na to, aby konsulat pełnił nadal swe funkcje.

20. X. rzecznik Dep. Stanu oświadczył, że konferencja genewska nie przewiduje ustanowienia nowych władz w Wietnamie północnym, i dlatego konsulat generalny St. Zjednoczonych w Hanoi będzie nadal sprawował swe funkcje i opiekował się amerykańskimi korespondentami prasowymi.

Zgodnie z powszechnie uznanymi zasadami prawa międzynarodowego — pisze dziennik „Nhandan” — żadne państwo nie ma prawa tworzenia konsulatów na terytorium innego kraju bez zgody rządu tego kraju. Tak więc, jeśli rząd St. Zjednoczonych będzie chciał nadal utrzymywać swój konsulat w Hanoi, będzie to stanowiło pogwałcenie praw suwerennych Wietnamskiej Republiki Demokratycznej.

Należy podkreślić — pisze w załączniku „Nhandan” — że rząd i naród Wietnamskiej Republiki Demokratycznej są zdecydowane przeciwstawić się z całą stanowczością wszelkim próbom naruszenia przez imperialistów praw suwerennych Republiki.

PARYŻ (PAP). Konsulat generalny St. Zjednoczonych w Hanoi został utworzony na kilka zaledwie dni przed opuszczeniem tego miasta przez wojska francuskie. Personal konsulat amerykański liczy 8 osób. Konsulem generalnym jest J. Corcoran.

PARYŻ (PAP). Wojska Wietnamskiej Republiki Demokratycznej wkroczyły w sobotę rano do miasta Hai Duong, leżącego w połowie drogi między Hanoi a Haifongiem. W przeddzień miasta Hai Duong zostało ewakuowane przez wojska Unii Francuskiej. Cały tzw. „korytarz tonkiński” zajęty będzie wkrótce przez siły zbrojne WRD. Wojska Unii Francuskiej grupowane zostaną w Haifongu, który z kolei również będzie ewakuowany 18 maja 1955 r.

Proroctwa kongresmana a rozwój wypadków

„Moglibyśmy dać naszym sprzymierzeńcom tylko jedną gwarancję — oświadczył, że najlepiej wykonamy zadanie niszczenia, że wykonamy to zadanie znacznie lepiej, niż jakakolwiek armia ostatniego tysiąclecia. Wyśadzimy wszystkie mosty, zatopimy wszystkie kopalnie, skosimy wszystkie komy fabryczne, zbierzemy i zniszczymy wszystko”.

Nie wieny czy autor tego wywrotu, amerykański kongresman Poage kandyduje ponownie w czasie zbliżających się wyborów. Dlaczego? — by zresztą nie miał kandydować? — powiedział wszak jedynie głośno to, co wielu jego kolegów myśli po cichu, postawił wszak jedynie przysłowiową kropkę nad „i” tam, gdzie nie ośmielił się tego uczynić oficjalnie kierownicy polityki amerykańskiej. Słowem z całym cynizmem dał do zrozumienia, jaki to los czekałby nawet własnych sprzymierzeńców USA, gdyby amerykańskim strategom wodorowym udało się wpuścić świat w nową wojnę. W istocie rzeczy to „ponette” perspektywy, rozczarowane przez Mr. Poage, to nie innego, jak odwrót na medalu od sławionej „polityki siły”, wstydliwie ukiwana przed narodami, które własnym życiem i zagładą swych krajów miałyby zapłacić jej koszty.

Ale właśnie dlatego, że narody nie mają ochoty płacić tych kosztów, w całym świecie coraz powszechniejsze prawo obywatelstwa zdobywają sobie radzieckie propozycje oparcia stosunków międzynarodowych na zasadach pokojowego współistnienia. W związku z tym coraz więcej polityków burżuazyjnych „odkrywa” nagłe, że Związek Radziecki nie chce wojny; przypisując co prawda pokojowy kierunek polityki radzieckiej nie zasadom, wynikającym z samego ustroju socjalistycznego, lecz istnieniu paktu atlantyckiego, planom ponownego uzbrojenia militarystów niemieckich i obawom przed pogróżkami wodorowych strategów.

Oczywiście, nie trudno obalić te wierutne i obliczone, jak wiadac, na krótką pamięć kłamstwa. Wystarczy tu choćby przypomnieć, że np. w r. 1946 — jak to przynajmniej burżuazyjni politycy, a między nimi także „auto-rytety”, jak oświadczył amerykański admirał Fechteler — armia radziecka mogłaby w ciągu dwóch tygodni dojść do Kanalu La Manche, a przelecieć nie uczyniłaby tego. Wiek nie „zapora atlantycka” — jak triumfalnie szef kwatery NATO w Europie, gen. Gruenther nazywa te kosmopolityczne zbieranie, jaką stanowią siły zbrojne paktu — lecz konsekwentna pokojowa polityka radziecka decyduje o tym, że tak jak w przeszłości tak i dziś Związek Radziecki nie żywi w stosunku do żadnego kraju agresywnych zamiarów.

Krótkie nogi mają również kłamstwa amerykańskiej propagandy dotyczące broni masowej zagłady. Prawda jest bowiem, że Rząd ZSRR zmógł walkę o zakaz stosowania energii atomowej dla celów wojennych szczególnie po roku 1949 a więc wtedy gdy Stany Zjednoczone utrąciły już atomowy monopol a następnie zdyktowane zostały również w dziedzinie energii wodorowej.

Wreszcie prawda jest, że rząd ZSRR nie pominał żadnej okazji aby przeciwstawić się planom odrodzenia militarystów niemieckich i osiągnąć pokojowe uregulowanie zagadnienia niemieckiego nie tylko ze względu na własne bezpieczeństwo ale i bezpieczeństwo całej Europy.

KIERUJĄC się wytrwałym dążeniem do dalszego odprężenia w sytuacji międzynarodowej, do którego porozumienia w Indochinach tak znakomicie się przyczyniło, delegacja radziecka na bieżącej sesji Zgromadzenia Ogólnego wystąpiła ponownie z propozycją porozumienia w sprawie rozbrojenia, opartą na po-

jęcie anglo-francuskim z czerwca br. Podobnie jak wszystkie dotychczasowe propozycje tak i te reakcyjna prasa amerykańska usiłowała zbryć wysłuchanym kłamstwem o jeszcze jednym „manewrze propagandowym” polityki radzieckiej. Wystarczy wszakże zapoznać się choćby pokrótce z doniesieniami prasy z Nowego Jorku aby przekonać się, że znaczna część delegacji z radością powitała ten nowy krok ZSRR. Oto przedstawiciel Egiptu Ramadan oświadczył, że „propozycje radzieckie ożywiły nadzieje które trudno byłoby zdiawić”. Jeszcze charakterystyczniejsze, bo dotyczące zasad, które winny regulować wszelkie międzynarodowe problemy były przemówienie delegata Syrii, Szukairi:

„Problem rozbrojenia — oświadczył Szukairi — nie nadaje się do uregulowania przy pomocy rezolucji uchwalanej większością, gdyż rezolucja uwzględniająca poglądy jednej tylko strony nie sprzyja sprawie pokoju i pogłębia jedynie istniejący rozłam. Zgromadzenie Ogólne nie ma prawa uchylać żadnej rezolucji, która nie zostałaby uzgodniona ze wszystkimi”.

Jak wiadomo ten nowy w dotychczasowej działalności ONZ akcent doprowadził do jednomyślnego przyjęcia łącznej rezolucji pięciu państw ZSRR, USA, Wielkiej Brytanii, Francji i Kanady, zalecającej dalsze kontynuowanie wysiłków dla opracowania konwencji w sprawie redukcji zbrojeń oraz zakazu broni masowej zagłady.

Czyż nie jest to wymowne potwierdzenie, że rządy wielu krajów zwracając uwagę na amerykańskiego coraz częściej przeciwstawiają się amerykańskiej polityce dyktatu, że składają się coraz bardziej na zasadzie głoszącej, iż trwały pokój w świecie może być oparty jedynie na szlachnym kompromisie.

TAKI właśnie szlachny kompromis jest istotą głoszonej przez ZSRR — i zwycięsko torującej sobie w świecie drogę — idei pokojowego współistnienia narodów, niezależnie od ustroju, społecznych. Idei opartej na szczerzej chęci do współpracy, na wyrażeniu się dążeń do stworzenia

jednego narodu nad drugim, na uznaniu prawa każdego narodu do niepodległości, na niewtrącaniu się w jego wewnętrzne sprawy. Jeśli chodzi o Związek Radziecki to zasady te są podstawą jego polityki zagranicznej — są kamieniem węgielnym ustroju państwa socjalizmu.

Bo cóż jest sprężyna współczesnych wojen, których przeciwieństwo toczyła się między państwami kapitalistycznymi a więc państwami o takim samym ustroju? Sprężyna ta jest — jak tego dowodzą doświadczenia historii — dążenie jednego państwa do ujarzmienia słabszego, do narzucenia mu swego dyktatu.

Związek Radziecki nie jest zainteresowany w podboju cudzych ziem, dlatego, że ujarzmienie wolnych narodów sprzeczne jest z duchem socjalizmu. Jak to niejednokrotnie podkreślali w swych pracach teoretycy marksizmu — socjalizm nie jest doktryną na eksport. W przeciwnym razie bowiem do tendencji, jakie ożywiają politykę amerykańską dążącą do narzucenia innym narodom tzw. „amerykańskiego stylu życia”, Związek Radziecki wie, że wprowadzenie ustroju socjalistycznego możliwe jest tylko tam, gdzie dojrzały do tego warunki. Tak na przykład było w Chinach, gdzie obrońcy starego reżimu byli bliżej własną — a ściślej mówiąc dostarczoną im przez Amerykanów — bronią i gdzie rewolucja jest dziełem samego narodu. Tak było również w Indochinach i innych krajach obozu socjalizmu, gdzie zginęli i zmurszałe reżimy nie były w stanie przeciwstawić się nowym siłom.

ISTNIENIE odrębnych ustrojów nie zamyka bynajmniej drogi do ożywienia między nimi współpracy kulturalnej i gospodarczej. Przeciwnie, taka współpraca jest pomostem do wzajemnego zblżenia narodów. Jednakowoż podkreślimy tu znów, że w przeciwnieństwie do tendencji ożywiających politykę amerykańską, która holduje zasadzie, że w ślad za flagą handlową powinna podążać

bandera wojenna, zasada, na której Związek Radziecki pragnie oprócz współpracy gospodarczej jest prawo wzajemnej korzyści i równouprawnienia narodów. I widzimy choćby na przykładzie takich krajów jak sąsiadująca z ZSRR Finlandia, czy dalekie Indie, których stosunki gospodarcze i kulturalne z krajami obozu socjalizmu są coraz ściślej — jak z pożytkiem, nie naruszając nicyjczy suwerenności ani odrębności ustroju, może się taka współpraca rozwijać.

Dowodem, że możliwe jest ułożenie stosunków między państwami o różnych systemach społecznych na zasadach pokojowych jest rozwijająca się przyjaźń i współpraca między Chiną Republiką Ludową a Indiami. Potwierdzeniem tego jest ostatnia wizyta premiera Indii Nehru w Pekinie. Różnice ustrojowe między oboma państwami nie przeszkodziły temu, że właśnie premier Nehru jest współautorem opracowanej w Delhi w czasie spotkania z premierem Chin Ludowych Czu En-lajem pięciopunktowej deklaracji, na której narody azjatyckie pragną oprócz swą pokojową współpracę. Nie przeszkodziło mu to również oświadczyć na lotnisku w Pekinie, iż porozumienie między Chinami Ludowymi i Indiami uważa za kamień węgielny pokoju na Dalekim Wschodzie.

Głęboki rezonans, jaki w całym świecie wywołała wizyta Nehru w Chinach świadczy wymownie jak powszechnie uznawana jest słuszność drogi, na którą wkroczył rząd Indii i że nie istnieje żadna przeszkoda aby drogą tą mogły pójść wszystkie inne rządy pragnące szczerze pokoju, pragnące zapobiec ponurej wizji nakreślonej przez kongresmana Poage.

Istotą takiego porozumienia musi być wszakże zrozumienie i uznanie przez świat kapitalistyczny faktu, że 900 milionów ludzi w świecie zdecydowało o swym losie i z drogi swej nie pozwoli się cofnąć.

HENRYK KASSYANOWICZ



Cenne wynurzenia

Na okres przedwyborczy obydwa partie amerykańskie zawarły uroczystą umowę, że nie będą nawzajem stosować wobec siebie obraźliwych epitetów.

Obecnie, jako że do wyborów pozostało już niewiele czasu, realizacja umowy jest w pełnym toku. Ex-kandydat partii demokratycznej na prezydenta USA Adlai Stevenson, oświadczył publicznie, że partia republikańska dała się poznać szerzemu ogółowi przez „niemoc, nonsens i arogancję”. W odpowiedzi republikański wiceprezydent USA, Richard Nixon, doszedł do wniosku, iż panowanie demokratów najlepiej da się określić słowami „korupcja i nepotyzm”. Z kolei Mr. Stevenson orzekł, iż dla republikanów cechy typowe to: „dwulicowość, głupota i ograniczoność”.

Nikomu nie można odmówić słuszności. Sytuacja wyjaśniła się całkowicie.

Połowanie na kangury

O senatorze McCarthy'm, niezmordowanym „łowcy czarownic” i nalogowym tropicielu „czerwonego niebezpieczeństwa” krają w Waszyngtonie — jak podaje tygodnik „Der Spiegel” — następująca bajeczka:

Wiewiórka pyta uciekającego królika:

- Dlaczego tak biegniesz, króliku? Na to zdyszany królik: — McCarthy mnie goní... On poluje na kangury.
- Ale ty przecież nie jesteś kangurem!
- Oczywiście, lecz nie mogę tego udowodnić...

Atlantydy

Stow-rzyszenie faszystów norweskich, któremu przewodził eks-minister quilingowski, Birger Meidell, postanowiło obchodzić corocznie w dniu 24 października „Dzień Faszyzmu Norweskiego” (w rocznicę stracenia Quislinga).

Takie uhonorowanie głównego kolaboranta hitlerowskiego w Norwegii wydało się jednemu z jego przyjaciół, pułkownikowi Sundlo niedostateczne. Wystąpił on na łamach „Folk og Land” z apelem do faszystów o zgromadzenie funduszy na wybudowanie „pomnika ku czci Quislinga. Odpowiedział zbiórkę nawet już podjęto podczas tegorocznego „Święta”.

Zarówno przywódca faszystów norweskich, Meidell, jak i p. k. Sundlo rozpoczęli już swego czasu odsiadywać karę dożywotniego więzienia za zbrodnie z okresu kolaboracji. Gdyby nie generalna amnestia z okazji wprowadzenia Norwegii do „paktu atlantyckiego”, detencyjny by pozostali w więzieniu. Jako właściwi ludzie na właściwym miejscu. Jednakże reżim atlantycki musi się przeciwstawić na kimś opierać... PAL

RYBACY REALIZUJĄ PLANY przed terminem

Jesienne połowy ryb na wodach jezior Warmii i Mazur trwają w całej pełni. Przeważnie łowi się leszcza, liny, szczupaki. Rozpoczęto także połowy uklei i stynki. Ryby tych gatunków dostarczane są do zakładów przetwórczych.

Z poszczególnych zespołów nadchodzi meldunki o wykonaniu przez brygady rocznych planów połowów. W zespole PGR Olsztyn pierwszą wykonała roczny plan połowów brygada Władysława Ducha z Kobylachy. Do końca br. brygada ta dostarczyła wiele ton ryb ponad plan. Plan roczny wykonała również brygada Dłiricha, przeprowadzając połowy na wodach gospodarstwa Sask, pow. Szczytno.

Rybacki województwa olsztyńskiego przygotowują się jednocześnie do kampanii pozyskania ikry sielawy. Przewiduje się pozyskanie ponad 500 milionów ziaren ikry. (p)

Notatnik przedwyborczy

(zb) „Najlepsi do rad” — pod tym hasłem przebiegają wszystkie zebrania pracownicze, na których typowani są kandydaci do przyszłych Rad Narodowych. W powiecie lidzbarskim zebrania takie odbyły się już w większości gromad i zakładów pracy.

Pracownicy rejonu eksploatacji dróg publicznych w Lidzbarku Warm. wysunęli do PRN kandydaturę przewodnika pracy ob. Andrzeja Macuła. Do PRN w Lidzbarku Warm. kandyduje również Maria Walicka, chłopka z gromady Bobrownik, wzorowa hodowczyni.

Na zebraniu wyborczym pracowników olsztyńskich zakładów graficznych padły trzy kandydatury na radnych do MRN. Są nimi: ob. T. Stenplin, pracownik stereotypii, ob. S. Pokora — obecna radna MRN, pra-

Ważne dla posiadaczy aparatów telefonicznych

(r) Wojewódzki Zarząd Łączności w Olsztynie zawiadamia wszystkich abonentów telefonicznych, że placówki telekomunikacyjne przystąpiły już do opracowywania spisów telefonów na rok 1955. Spis ten będzie obejmował:

Z działalności komisji rozliczeniowych

Ostatnio poważnie wzmożyła swoją działalność gminne komisje rozliczeniowe. I tak np. w gm. Pasym pow. Szczytno już blisko 200 rolników wykonało przed terminem swoje roczne plany dostaw żywności. Wielu chłopów dostarczyło poważne ilości żywności ponad plan. Należy do nich średniolowy chłop Stanisław Mankus z gromady Dzwierzyn, który w roku bież. dostarczył państwu już 1.200 kg. żywności. Ostatnio komisja przesłuchała tych rolników, którzy zalegają jeszcze z dostawami. W 31 przypadkach przesłuchano zalegającym terminy dostaw na m-c listopad z uwagi na to, że nie posiadają oni w tej chwili utuczonych świń. Zobowiązanie uregulowania zaległości w listopadzie pisała m. in. Anna Jasińska z gromady Ostrowy. Komisja doszła do wniosku, że 24 rolników może już obecnie wykonać swoje zobowiązania. Po przeprowadzeniu rozmów chłopów uregulowali swoje zaległości.

W związku z regulacją gruntów i przekazywaniem odlogów do zagospodarowania, komisja miała dużo pracy, aby rozliczyć chłopów z obowiązujących dostaw zboża. Po dokonaniu pomiarów gruntów okazało się, że bowiem, że byli w gminie tacy rolnicy, którzy uprawiali więcej ziemi niż wykazywali. Zobowiązano ich do uregulowania zaległości. Sprawy 42 obywateli chłopów przekazano władzom sądowym. (p)



Pocztowiec zachorował...

Ob. Z. zatrudniony na poczcie w Mrągowie zachorował! Taką wieść błyskawicznie rozszedła się wśród mieszkańców Mrągowa i okolicy, kiedy trzeci dzień z rzędu nie otrzymali prenumerowanych gazet.

Przedłużyli mu zwolnienie lekarskie, choroba musi być ciężka — współzłoty czytelnicy, kiedy po trzech dniach gazet jeszcze nie było.

Tak, tak, brak gazet u prenumeratorów mrągowskich jest niechybną oznaką choroby jednego z pracowników poczty w Mrągowie. Nie po raz pierwszy zdarza mu się zachorować (no cóż, zdarza się to każdemu), ale czytelnicy pozbawieni prasy początkowo nie mogli zrozumieć dlaczego nie może chorego zastąpić ktoś inny.

Podczas obecnej choroby (czytaj: okresu bezzażetowego) mrągowiec nie mają już pretensji do poczty, okazało się bowiem, że rozdzielni na gazety stanowią tak głęboką tajemnicę służbową, że kierownik mrągowskiej poczty za nic nie przekaże ich innemu pracownikowi. Ma je jeden i w razie czego... on będzie odpowiadał.

Ostrożny to kierownik, ale czy naprawdę osoba posiadająca rozdzielni jest niezastąpiona? Czy konieczne nie mają być pretensji do poczty, okazało się bowiem, że rozdzielni na gazety stanowią tak głęboką tajemnicę służbową, że kierownik mrągowskiej poczty za nic nie przekaże ich innemu pracownikowi. Ma je jeden i w razie czego... on będzie odpowiadał.

Nam się zdaje, że... nie. „KRUK”

CO GDZIE?

Teatr im. St. Jaracza — „Las” A. Ostrowskiego, pocz. godz. 19.
Czerwony Kapłanek — „Co się w lesie raz zdarzyło”, pocz. godz. 17.

KINA
(według informacji OZK)

PORANKI

Polonia — „W teatrze satyryków”, godz. 10 i 12.
Odrodzenie — „Domek z kart”, godz. 10.30 i 12.30.
Awangarda — „Gwiazdy muszą błysnąć”, godz. 10 i 12.30.

Cenna jest każda godzina

Wykorzystać wszystkie rezerwy dla przyspieszenia prac wykopkowych

Sprzet ziemniaków i buraków cukrowych, jak na to wskazują ostatnie meldunki z terenu, przebiega najsprawniej w gospodarstwach chłopskich. Prace te zakończono całkowicie w powiatach: Bartoszyce, Giżycko, Nidzica, Nowe Miasto, Susz, Szczytno, Górowo, Kętrzyn i Działdowo. W pozostałych powiatach plan wykopkowy realizowany jest w takim tempie, że w ciągu dwóch lub trzech dni spodziewać się należy całkowitego jego wykonania.

cownicza introligatorni i ob. S. Czajka — pomocnik linotypisty.

Coraz więcej zakładów pracy podejmuje zobowiązania na czesze wyborów do Rad Narodowych. Podczas zebrania pracowników POM w Węgorzewie, traktorzysta — zetempe-

nie Kołodziejski zobowiązał się zakończyć plan ork w zimowych na dwa tygodnie przed terminem, a inny traktorzysta ob. Roslan podjął się wykonać swoim ciągnikiem 4 ha orki dziennie.

Zobowiązania na czesze wyborów podejmuja również chłopcy indywidualni. 17 rolników z gromady Prosiły w pow. reszelskim postanowiło do dnia wyborów uregulować całkowicie wszystkie zadłużenia wobec państwa i wywiązać się z obowiązkowych dostaw zboża, żywności i mleka.

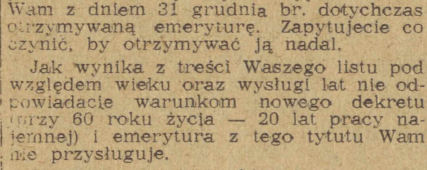
Ważne dla posiadaczy aparatów telefonicznych

(r) Wojewódzki Zarząd Łączności w Olsztynie zawiadamia wszystkich abonentów telefonicznych, że placówki telekomunikacyjne przystąpiły już do opracowywania spisów telefonów na rok 1955. Spis ten będzie obejmował:

Z działalności komisji rozliczeniowych

Ostatnio poważnie wzmożyła swoją działalność gminne komisje rozliczeniowe. I tak np. w gm. Pasym pow. Szczytno już blisko 200 rolników wykonało przed terminem swoje roczne plany dostaw żywności. Wielu chłopów dostarczyło poważne ilości żywności ponad plan. Należy do nich średniolowy chłop Stanisław Mankus z gromady Dzwierzyn, który w roku bież. dostarczył państwu już 1.200 kg. żywności. Ostatnio komisja przesłuchała tych rolników, którzy zalegają jeszcze z dostawami. W 31 przypadkach przesłuchano zalegającym terminy dostaw na m-c listopad z uwagi na to, że nie posiadają oni w tej chwili utuczonych świń. Zobowiązanie uregulowania zaległości w listopadzie pisała m. in. Anna Jasińska z gromady Ostrowy. Komisja doszła do wniosku, że 24 rolników może już obecnie wykonać swoje zobowiązania. Po przeprowadzeniu rozmów chłopów uregulowali swoje zaległości.

W związku z regulacją gruntów i przekazywaniem odlogów do zagospodarowania, komisja miała dużo pracy, aby rozliczyć chłopów z obowiązujących dostaw zboża. Po dokonaniu pomiarów gruntów okazało się, że bowiem, że byli w gminie tacy rolnicy, którzy uprawiali więcej ziemi niż wykazywali. Zobowiązano ich do uregulowania zaległości. Sprawy 42 obywateli chłopów przekazano władzom sądowym. (p)



Pocztowiec zachorował...

Ob. Z. zatrudniony na poczcie w Mrągowie zachorował! Taką wieść błyskawicznie rozszedła się wśród mieszkańców Mrągowa i okolicy, kiedy trzeci dzień z rzędu nie otrzymali prenumerowanych gazet.

Przedłużyli mu zwolnienie lekarskie, choroba musi być ciężka — współzłoty czytelnicy, kiedy po trzech dniach gazet jeszcze nie było.

Tak, tak, brak gazet u prenumeratorów mrągowskich jest niechybną oznaką choroby jednego z pracowników poczty w Mrągowie. Nie po raz pierwszy zdarza mu się zachorować (no cóż, zdarza się to każdemu), ale czytelnicy pozbawieni prasy początkowo nie mogli zrozumieć dlaczego nie może chorego zastąpić ktoś inny.

Podczas obecnej choroby (czytaj: okresu bezzażetowego) mrągowiec nie mają już pretensji do poczty, okazało się bowiem, że rozdzielni na gazety stanowią tak głęboką tajemnicę służbową, że kierownik mrągowskiej poczty za nic nie przekaże ich innemu pracownikowi. Ma je jeden i w razie czego... on będzie odpowiadał.

Ostrożny to kierownik, ale czy naprawdę osoba posiadająca rozdzielni jest niezastąpiona? Czy konieczne nie mają być pretensji do poczty, okazało się bowiem, że rozdzielni na gazety stanowią tak głęboką tajemnicę służbową, że kierownik mrągowskiej poczty za nic nie przekaże ich innemu pracownikowi. Ma je jeden i w razie czego... on będzie odpowiadał.

Nam się zdaje, że... nie. „KRUK”

CO GDZIE?

Teatr im. St. Jaracza — „Las” A. Ostrowskiego, pocz. godz. 19.
Czerwony Kapłanek — „Co się w lesie raz zdarzyło”, pocz. godz. 17.

KINA
(według informacji OZK)

PORANKI

Polonia — „W teatrze satyryków”, godz. 10 i 12.
Odrodzenie — „Domek z kart”, godz. 10.30 i 12.30.
Awangarda — „Gwiazdy muszą błysnąć”, godz. 10 i 12.30.

Dobiegają również końca wykopy ziemniaków w zespołach olsztyńskiego zjednoczenia PGR. Znacznie gorzej prace te realizowane są w zjednoczeniu orneckim i kętrzyńskim. We wszystkich zespołach PGR wchozących w ich skład trzeba naprawdę zdobyć się na duży wysiłek i dobrą organizację robót polowych, aby zbiórki okopowych nie utrudniły nadchodzącej i zapowiadanej przez PIHM przymrozki. Gwałtowne skoki temperatury zdają się potwierdzać to przypuszczenie. Pozostaje więc tylko jedno: zmobilizować wszystkie możliwe rezerwy ludzkie i techniczne i rzucić je na pola ziemniaczane. Bo nie wolno nam dopuścić do zmarnowania ciężko wywalczonego dorobku i pięknych tegorocznych plonów upraw okopowych.

A niebezpieczeństwo takie zagraża kilku spółdzielniom produkcyjnym, w których wykopy zostały poważnie opóźnione. Dotyczy to kolektywów w powiatach: Górowo, Braniewo, Pisz, Reszel, Morąg, Kętrzyn (spółdz. produkcyjna Tolkiń, w której w pracach polowych bierze udział tylko dwóch lub trzech członków spółdzielni).

Realizacja planu wykopkowego zależy wyłącznie od ludzi i od ich odpowiedzialności. Świadczy o tym spółdzielnia produkcyjna Falcewo w pow. bartoszyckim, w której mimo ciężkiej gleby i niepogody zdolano wykopać wszystkie ziemniaki. To same przesłanki można powiedzieć i o innych obywatelach, m. in. o orkach. Tempo ich jest bardzo słabe. Np. gospodarstwa chłopskie na zaplanowane 27 tys. ha wykonały tylko 9 i pół tys. ha orkę. Daje to zaledwie 37 proc. PGR plan orki jesiennych zrealizowały tylko w 35 proc., a spółdzielnie produkcyjne jeszcze mniej. Np. gospodarstwa kolektywne w pow. Pasiek zarały zaledwie 10 proc. powierzchni, w bartoszyckim — 15 proc., a w reszelskim — 7 proc. Tymczasem spółdzielnie produkcyjne w Żardnich i Kaninach zakończyły orki w 100 proc. Sukces ten świadczy o jak najlepszej organizacji pracy w obu kolektywach.

Na słabe tempo orki wpływa również w dużej mierze mało wydajna praca traktorów POM. Np. przeciętna orki wykonywane przez jeden

Z wizytą u nowych osadników (I)

Przodownicy PGR Perkuny

Gospodarstwo PGR Perkuny leży nad jeziorem Mamry. Budynki gospodarcze znajdują się w odległości zaledwie dwustu metrów od brzołowego jeziora. Pobudowane są w dużym kwadracie, wiążąc się w sposób ekonomiczny i wygodny. Całość wielkiego i czysto wymieczonego podwórza wraz z zabudowaniami sprawia wrażenie solidne i trwałe. I tak też jest w istocie. Murowane zabudowania, nowoczesna chlewnia, kłopotliwy zbiornik na kiszonki, ogrodnia obora, a w głębi naturalnego liściastego parku — ładny, biały dworek, w którym mieszczą się biura Perkun.

Prawdziwą dumą PGR jest hodowla krów rasy czerwonej. Rozwija się ją systematycznie od kilku już lat. Ile ich może być? Przerwywamy liczenie po kilku zaledwie minutach, wierząc na słowo dojarzowi — Edwardowi Jabłońskiemu.

Wizyta czołowych literatów polskich udana imprezą kulturalną

(r) W ostatnim tygodniu w województwie naszym bawiła grupa literatów organizując w wielu miejscowościach spotkania z wielką ludnością. W tych spotkaniach, które odbyły się w powiatach: olsztyńskim, ostrońskim, szczyńskim, mrągowskim, giżyckim, kętrzyńskim i reszelskim wzięli udział literaci: Żukrowski, Głogowski, Kucharski. Odbyli oni 45 spotkań w ciągu tygodnia, przeważnie w małych miejscowościach tych powiatów.

Miały one lepszy przebieg niż wszystkie poprzednie i były też lepiej przygotowane przez miejscowe czynniki, które w wielu wypadkach powiały z akcją przedwyborczą do rad narodowych.

Bardzo dobrze wypadło spotkanie w Rynie, pow. Giżycko, gdzie na wieczór przybyło ponad 500 osób. Wieczór literacki został dobrze przygotowany przez miejscowe czynniki, a zwłaszcza przez ob. Nowickiego — przewodniczącego MKFN oraz przez Prez. MRN i kierowniczkę kina. Również dobry przebieg miało spotkanie z robotnikami niemieckiej budowy i uczniami zespołu technik rolniczych w Karłowicach. Spotkanie z pracownikami PRN w Barczewie wykazało, że należałoby w przyszłości organizować więcej takich imprez w PRN, a tym samym wzbudzać zainteresowanie przyjeżdżającą akcją wieczorów autorskich.

Ponadto do udanych należy zaliczyć spotkanie w Wiposwie, Rozogach, Starych Kiełbonkach, Wyszymborku, Nakomiadach i Biskupcu. Ziemniaki wypadły one w Giżycku,

traktor POM w Srokowie wynosi zaledwie 0,4 ha. Jest to wynik więcej niż skromny. Stąd wniosek, że kierownictwo POM w Srokowie musi dokonać analizy pracy brygad traktorowych, usprawniając ich operatywność i wykorzystując pracę maszyn.

Wobec nadchodzących mrozów cenna jest dla naszego rolnictwa każda godzina. I dlatego należy ją wykorzystywać w sposób najbardziej skuteczny i celowy.

Błędna polityka OZPT i Sp. Pracy Plan — kosztem asortymentu

(zb) Zbliża się koniec roku — 5 roku realizacji naszych zadań planowych, nakreślonych przez plan 6-letni. Olsztyńskie Zakłady Przemysłu Terenowego i Spółdzielczości Pracy stoją w obliczu poważnych zadań: wykonania w terminie swoich planów produkcyjnych.

Dobrymi wynikami w realizacji planu III kwartału mogą się pochwalić: OZPT (102,4 proc.), W.S.I. im. gen. Walera (113,4 proc.), spółdzielnia przemysłu ludowego i artystycznego „Sztuka ludowa” (108,8 proc.) i piekarnie PSS (103,7 proc.). Słabo natomiast przedstawia się sprawa rytmiczności produkcji w takich zakładach jak: spółdz. „Gwarancja” (97,7 proc.), masarnia MHM (18 proc.) i wytwórnia wód gazowych i rozlewnia piwa PSS (76,7 proc.).

Przedsiębiorstwa budowlane — jak wynika to ze sprawozdania miejskiej komisji planowania gospodarczego — globalnie wykonały zadania planowe w III kwartale br. w 102,7 proc. Leż bliższa analiza pracy tych przedsiębiorstw wykazuje, że plan osiągnięty został dzięki wydajnej pracy niektórych tylko zakładów, podczas gdy inne „zawaliły” wykonawstwo planów. Np. MPRB i spółdz. „Elektromechanik” nie wykonały planu kwartalnego (ok. 86 proc.), kiedy inne zakłady, jak: spółdz. „Czyn” albo „Szkłarz” osiągnęły po 124 proc. planu kwartalnego.

Wnioski z tego stanu rzeczy są jasne. Tam, gdzie kierownictwa i ogólna związkowa dbały o utrzymanie

Uczniowie zasadniczej szkoły metalowej podnoszą wyniki nauki i pracy

W warsztatach zasadniczej szkoły metalowej w Olsztynie odbyła się pod przewodnictwem dyr. Kalinowskiego ogólnoszkolna narada produkcyjna z udziałem ok. 300 uczniów, grona nauczycielskiego oraz pracowników administracji szkolnej i warsztatowej.

Referat sprawozdawczy o osiągnięciach i niedociągnięciach warsztatów wygłosił ob. Ptaszyński, podkreślając, że najważniejszym ich osiągnięciem jest uporządkowanie dokumentacji warsztatowej. Jest to zasługa ob. ob. Ciszowskiego i Gojewo. Wyrobnicy, którzy się nauczycielami są: ob. ob. Auchim, Paszkiewicz i Śliwa, a uczniowie — Antos, Jeger, Korzeniowski i inni. Bumelują zarówno w zajęciach warsztatowych jak i w wykonywaniu

prac uczniowie: Kuczyński, Smoliński i Krystyna Wojcieszek.

W dyskusji zabierali głos przedstawiciele wszystkich klas, zgłaszając zobowiązania produkcyjne i wzywając do współzawodnictwa. Zobowiązania te przewidują udział klas we współzawodnictwie długofalowym oraz osiągnięciach jak najlepszych wyników w pracy szkolnej i zajęciach praktycznych.

Dalsze zobowiązania dotyczą kulturalnego zachowania się uczniów w miejscach pracy, przestrzegania porządku i higieny, przepisów bezpieczeństwa i ochrony pracy, uzyskania lepszych wyników w zajęciach pozalekcyjnych, w zespołach i kółkach naukowych, oszczędzania materiału i prądu itp.

Kor. A. P.

nie rytmiczności wykonawstwa planów, popularyzowały współzawodnictwo pracy, osiągnięto pomyślne rezultaty. Natomiast tam, gdzie sprawa przedstawiała się odwrotnie, gdzie kierownictwa i ogólna związkowa nie czuwały w dostatecznym miarze nad systematycznym wykonawstwem planów — osiągnięto mierne rezultaty.

Następna sprawa — jak wynika to również ze sprawozdania MKPG — to brak kontroli nad asortymentowym wykonaniem planów. Niemal wszystkie zakłady produkcyjne z terenu miasta nie wykonały w okresie III kwartału br. swoich planów asortymentowych.

Np. W.S.S. im. gen. Walera w bardzo niskim stopniu zrealizowała zaplanowany na okres III kwartału br. plan ilościowy takich wyrobów jak: bielizny pościelowej i dziecięcej, ubiorów męskiego i damskiego, ubiorów i okryć męskich i damskich. OZPT nie wykonały planów ilościowych w zakresie produkcji: łożek fornirowanych i stołów biurowych. Od całkowitego „zawalenia” planu OZPT „u-

ratowało” zrobienie ponad plan dużej ilości pasty do obuwia i pasty do podłóg. Jednak wydaje nam się, że dużo korzystniejszym byłby fakt, jeśli OZPT wykonały również zaplanowaną ilość stołów i łożek. Piekarnie PSS nie wykonały planów ilościowych w zakresie wypieku chleba: żytniego (60 proc.), siłkowego i pieczywa półciukierowego.

Trudności w mniejszym czy większym stopniu występują w każdym zakładzie. Rzecz w tym, czy i jak są one pokonywane. Nie można jednak powiedzieć, aby w OZPT walka ta weszła w jakąś fazę rozstrzygającą. Przeciwnie. Nieprzeżeganie wykonania planów asortymentowych stało się dla OZPT regułą. A że to jest za regułą — nie trzeba podkreślać.

W ostatnim kwartale br. należy więc zadać zarówno od wydziału przemysłu i wydz. handlu MRN, aby zwróciły one baczniejszą uwagę w tych zakładach nie na ogólne efekty cyfrowe, lecz na wykonanie planów asortymentowych. Bo jest to nie mniej ważna sprawa.

Plany roczne przed terminem

(r) Warsztaty Mechaniczne ZBM w Olsztynie zameldowały 28 ub. m. o wykonaniu rocznego planu produkcyjnego w 108 proc. Miesięczne plany kształtowały się ostatnio: w lipcu wykonano — w 137 proc., w sierp-

niu w 127 proc., we wrześniu w 136 proc., a w październiku w 139 proc. Do przedterminowego wykonania planu rocznego walczy przyczyniły się brygady: ślusarska Edwarda Przychocki, wykonująca przeciętnie 230 proc. normy oraz Brunona Ostrowskiego, który w ostatnich miesiącach wykonywał wraz z brygadą około 390 proc. normy. Zarobek tego brygadzysty za ostatni miesiąc wyniósł 4.700 zł.

Do sukcesu warsztatów przyczyniło się szeroko stosowane współzawodnictwo pracy, dobra praca grupy związkowej i rady zakładowej ZBM, która przez ostatni okres z powodzeniem mobilizowała załogę do przekraczania planów produkcyjnych. Kierownikiem tego produkcyjnego zakładu jest Andrzej Klesmar.

W związku z tym — starszy mechanik POM w Lubawie został usunięty ze swego stanowiska, a kontroler techniczny POM w Iławie otrzymał nagane. Zaistniałe niedociągnięcia zostały usunięte przed rozpoczęciem kampanii żniwnej.

Kontrola potwierdziła również opisane przez nas niedociągnięcia w POM Małe Biedaszk, gdzie z 10 sno-powiażek żadna nie posiadała kompletnych płócien. Również i te niedociągnięcia usunięto, zaś st. mechanik POM otrzymał nagane.

W sprawie braku znaczków pocztowych głos zabrał „Ruch” oraz Woj. Zarząd Łączności. Ten ostatni zawiadomiał, że obecnie zwiększono poważnie przydział znaczków i z dn. 1 listopada br. rozprowadza je w sposób „decentralizowany” tj. przez Pow. Zarząd Łączności.

„Ruch” natomiast twierdzi, że kioskowi znaczniki posiadają, a tylko w danym przypadku komisant chce ułatwić sobie pracę odpowiedział, że znaczków nie posiada. Otrzymał on upomnienie.

MHD nie uruchomiło w okresie letnim swego kiosku obok kapieliśna nad Jez. Krzywym, natomiast ustawiło tam ruchome bufety, zaopatrzone m. in. w napoje chłodzące.

Niedawno Kazimierz Sawicki sprostował z Sokółki w Białostoku dwóch swoich braci. Jeden z nich pracuje w Perkunach, a drugi w Korszach jako zootechnik.

Produkcyjna praca trzech młodych Sawickich, to symbol pionierskiej budowy lepszego jutra na Warmii i Mazurach. To przykład społecznego wyrobienia ludzi, którzy tu, w Olsztynie, pragną siebie widzieć współwzrostami socjalistycznych gospodarstw rolnych. (II)

Redakcja i Administracja: Olsztyn, ul. Mazurska nr 1, tel. 35-48 i 35-23. Odpowiedzialny za pismo: Komitet Redakcyjny Wydaje Instytut Prasy „Czytelnik”.

Prenumerata miesięczna zł 6.—, Zastępstwa i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze. Ogłoszenia drobne zł 1.50 za wyraz wymiarowe za tekstem zł 3.— za 1 mm, specjalne zł 18.— za wiersz. Konto PKO I-117/110.

Druk. RSW „PRASA” Marszałkowska 2/5

5-B 20675